

Sygn. akt V K 149/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Anna Zaborowska- Przesmycka

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniach 14.11.2016r., 7.12.2016r., 18.01.2017r., 22.02.2017r. na rozprawie

sprawy **A. P. (2)**

urodzonego (...) w W.

syna M. i J. z d. C.

oskarżonego o to, że: **I.** w dniu 07 czerwca 2011r. w W. przy ul. (...) spowodował naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156 § 1 kk poprzez to, że uderzał pięściami w twarz i dusił rękoma za szyję M. K. w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki (obustronne złamanie żuchwy, obrzęk i zasinienie twarzy po stronie prawej) oraz urazu szyi (wybroczyny krwawe na karku po stronie lewej i otarcie naskórka u podstawy szyi nad rękojęścią mostka) co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni

tj. o czyn z art.157 § 1 kk

II. w dniu 7 czerwca 2011r. w W. przy ul. (...) słownie groził pozbawieniem życia M. K. wzbudzając w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

III. w dniu 7 czerwca 2011r. w W. przy ul. (...) za pośrednictwem M. K. słownie groził pozbawieniem życia jej konkubentowi T. E. (1) wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

IV. w dniu 21 kwietnia 2011r. w W. przy ul. (...) spowodował naruszenie czynności narządu ciała poprzez to, że uderzał pięściami po całym ciele w szczególności po głowie M. K. w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci zasinień i stłuczeń oraz urazu nadgarstka co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

V. w dniu 8 czerwca 2011 r. w W. w rozmowie telefonicznej słownie groził pozbawieniem życia T. E. (1) wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

1. Oskarżonego **A. P. (2)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia na podstawie art. 157§1 kk skazuje go na karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności,

- za czyny opisane w pkt II, III i V aktu oskarżenia przyjmując, że stanowią ciąg przestępstw, na podstawie art. 190§1 kk skazuje go, zaś na podstawie art. 190§1 kk przy zastosowaniu art. 91§1 kk wymierza mu karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn opisany w pkt IV aktu oskarżenia na podstawie art. 157§2 kk skazuje go na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 85 kk, art. 86§1 kk, art. 91§2 kk w zw. z art. 4 §1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 1 (jeden) roku i 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności.

3. Na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk, art. 72§1 pkt 6a kk, art. 73§1 kk w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 3 (trzy) lat, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, zobowiązując go do uczestnictwa w programie korekcyjno- edukacyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie.

4. Na podstawie art. 46§1 kk w zw. z art. 4§1 kk za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonej M. E. (1) kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych.

5. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i pozostałe koszty sądowe w kwocie 554,66 (pięset pięćdziesiąt cztery 66/100) złote.

Sygn. akt V K 149/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. (2) (dalej: A. P. (2)) jest mieszkańcem W.. W 1995r. poznał M. E. (1) (wcześniej: M. K.), z którą związał się w 2002r. M. E. (1) ma dwóch synów – starszego B. oraz K., który urodził się w (...)r. i jest dzieckiem A. P. (2).

Związek (...) był bardzo burzliwy. Wielokrotnie dochodziło między nimi do konfliktów. M. E. (1) zarzucała A. P. (2), że nadużywa alkoholu i uchyla się od podjęcia pracy. Miała do niego również pretensje, że nie zajmuje się swoim synem, a także że nie łoży przez niego na jego utrzymanie. Para wielokrotnie rozchodziła się, by ponownie do siebie wrócić. Przez pewien czas byli zaręczeni, jednak nie zdecydowali się na zawarcie małżeństwa. Nie mieszkali ze sobą na stałe, jedynie okresowo tak jak m.in. w 2008r. podczas wyjazdu do Hiszpanii w celach zarobkowych.

W 2011r. M. E. (1) mieszkała wraz z dziećmi w mieszkaniu znajdującym w budynku wielorodzinnym na ul. (...) w W.. W lutym 2011r. M. E. (1) poznała T. E. (1), z którym zaczęła się spotykać. Choć pokrzywdzona nie poinformowała o tym wprost A. P. (2), ten zaczął domyślać się, że pojawił się ktoś nowy w jej życiu i nie mógł się z tym pogodzić. Był zazdrosny o nową relację swojej byłej już dziewczyny. Jednocześnie zaczął zabiegać o jej względy, starając się zdobyć jej przychylność: zajmował się dziećmi, sprzątał w jej domu, przygotowywał posiłki. W dniu 21 kwietnia 2011r. M. E. (1) postanowiła odbyć rozmowę z A. P. (2) i oświadczyła mu, że już z nim nie będzie, gdyż chce stworzyć dzieciom bezpieczny dom. Ta rozmowa wyprowadziła A. P. (2) z równowagi. Rzucił się do M. E. (1) i zaczął ją bić po głowie, nabijając jej guzy. Uderzył ją również w nadgarstek, powodując jego uraz, gdyż kobieta osłaniała głowę rękami.

W dniu 7 czerwca 2011r. ok. godz. 23 A. P. (2) przyszedł do M. E. (1), chcąc z nią porozmawiać. Dzieci M. E. (1) były w tym czasie w mieszkaniu. Mimo późnej pory jeszcze nie spały. W trakcie rozmowy między A. P. (2) i M. E. (1) doszło do kłótni. W pewnej chwili A. P. (2) rzucił się do kobiety, złapał ją rękami za szyję i próbował dusić. Groził jej przy tym pozbawieniem życia. Nie zwracał uwagi na młodsze dziecko, które M. E. (1) trzymała na rękach. Starszy syn,

widząc powagę sytuacji, chciał zadzwonić pod numer 997. Wtedy M. E. (1) udało się wyrwać napastnikowi, zaś A. P. (2) opuścił mieszkanie. Kobieta poszła z młodszym dzieckiem do pokoju starszego syna - B.. Nie zamknęła drzwi wejściowych, myśląc że A. P. (2) już nie wróci, przestraszony możliwością pojawienia się Policji. Ten jednak ponownie wpadł do jej mieszkania, rzucił ją na łóżko, po czym zaczął bić pięściami po głowie i twarzy. Groził jednocześnie jej i T. E. (1) pozbawieniem życia. Mówił jej, że jeżeli nie będzie z nim, to nie będzie z nikim innym, oraz że wynajmie kogoś, kto zabije jej partnera. Starszy syn M. E. (1) przestraszony tym co się dzieje, pobiegł do sąsiadki M. S. (1) z prośbą o pomoc. W tym czasie A. P. (2) opuścił mieszkanie M. E. (1). M. S. (1) szybko udała się do sąsiadki, towarzyszyła jej m.in. inna mieszkanka budynku J. M. (1). Na miejscu zastały zakrwawioną M. E. (1), która opowiedziała im o zajściu. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja i pomoc medyczna. M. S. (1) zawiadomiła o zajściu J. K. (1) - ojca M. E. (1), który jeszcze tej samej nocy przyjechał do córki. M. E. (1) zadzwoniła również do T. E. (1), informując go o tym, co się wydarzyło.

Następnego dnia M. E. (1) wybrała się do G. w celu wykonania prześwietlenia RTG. Towarzyszył jej T. E. (1). W pewnej chwili na numer telefonu M. E. (1) zadzwonił A. P. (2). T. E. (1) nie pozwolił partnerce z nim rozmawiać i sam odebrał połączenie. Gdy A. P. (2) usłyszał głos T. E. (1), zaczął go wyzywać i grozić pozbawieniem życia.

W wyniku zajścia z dnia 7 czerwca 2011r. M. E. (1) doznała urazu twarzoczaszki (obustronne złamanie żuchwy, obrzęk i zasinienie twarzy po stronie prawej, otarcie i zasinienie czoła po stronie lewej, zasinienie czoła po stronie prawej) oraz urazu szyi (wybroczyny krwawe na karku po stronie lewej i otarcie naskórka u podstawy szyi nad rękojęścią mostka). Konieczne stało się założenie szyn nazębnych na zęby szczęki i żuchwy oraz wyciągu międzyszczękowego. Leczenie trwało 6 tygodni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: pokrzywdzonej M. E. (1) k. 280-282v, 4-6, 60-61, 76-78, P. P. k. 257v-258, 25-26, 317-318, P. D. k. 258, 27-28, T. E. (1) k. 258-258v, 15-16, 58, 282, Z. S. k. 258v, 23-24, J. M. (1) k. 258v-259, 29-30, D. C. (1) k. 259, M. S. (1) k. 259-259v, 35-36, M. S. (2) k. 259v, M. P. k. 259v-260, 51-52, 317-318, J. L. (1) k. 260, 65, M. L. (1) k. 260, 67, J. K. (1) k. 260v, 69-70, I. K. k. 21-22, D. W. k. 71-72, L. C. (1) k. 33-34, K. B. (1) k. 41-42, K. P. (1) k. 73-74, dokumentów w postaci: notatki urzędowej k. 1, protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie k. 3-6, karty medycznych czynności ratunkowych k. 7, protokołu oględzin osoby k. 10-11, materiału poglądowego k. 12, karty informacyjnej z (...) w O. k. 40, opinii lekarskiej k. 47, kserokopii notatników służbowych k. 276 -277, protokołu oględzin rzeczy k. 290-291, materiału poglądowego k. 293- 299, wydruku wiadomości e-mail, k. 316.

Oskarżony A. P. (2) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przyznał, że w dniu 7 czerwca 2011r. między nim i pokrzywdzoną doszło do awantury, podczas której odepchnął ją, po czym poszedł do domu. Do kłótni doszło, kiedy dowiedział się, że w życiu M. E. (1) pojawił się inny mężczyzna. Stwierdził jednocześnie, że nigdy go nie widział, ani z nim nie rozmawiał przez telefon. Oskarżony podał nadto, że z M. E. (1) tworzył związek przez ok. 10 lat i nigdy nie stosował wobec niej przemocy fizycznej, nigdy też nie groził jej pozbawieniem życia (wyjaśnienia oskarżonego A. P. k. 257v).

Wyjaśnieniom oskarżonego nie można dać wiary, gdyż przeczy im zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zarówno zeznań świadków, jak i zebranej dokumentacji. Sąd dokonując ustaleń w przedmiotowej sprawie oparł się głównie na relacji pokrzywdzonej M. E. (2), uznając ją za w pełni wiarygodną. Za ich wiarygodnością przemawia okoliczność, że przedstawiony przez nią przebieg zdarzeń jest konsekwentny i logiczny w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pokrzywdzona w późniejszym czasie nie zmieniała zeznań w zakresie tego zdarzenia, w tym go nie ubarwiała. O tym, że została pobita przez A. P. (2), mówiła już funkcjonariuszom Policji podejmującym interwencję w dniu 7 czerwca 2011r. oraz sąsiadom, którzy w chwilę po zdarzeniu udzielili jej pomocy (zeznania P. P. k. 257v-258, 25-26, P. D. k. 258, 27-28, Z. S. k. 258v, M. S. (1) k. 259). M. E. (1) zadzwoniła w nocy do T. E. (1) i jemu również powiedziała, że została pobita przez A. P. (2). (zeznania T. E. k. 258). Nadto z relacji sąsiadów pokrzywdzonej M. S. (1) i M. S. (2) wynika, że syn M. E. (1), szukając u nich pomocy krzychał, że „A. bije mamę” (zeznania M. S. (1) k. 259v, M. S. (2) k. 259v), a zatem wprost wskazywał, kto dokonał napaści na jego matkę. Inna sąsiadka - J. M. (1) zeznała z kolei, że tego dnia przed godz. 23 słyszała w swoim mieszkaniu odgłosy awantury, krzyk M. E. (1) „nie bij

mnie” oraz głos jej syna B., który wołał „nie bij mojej mamy” (zeznania J. M. (1) k. 258v). Świadek R. D. nie była co prawda bezpośrednim świadkiem zajścia z dnia 7 czerwca 2011r., jednak jego przebieg poznała dzięki relacji starszego syna M. E. (1). Opowiedział on jej, że to A. P. (2) wszedł do ich domu i pobił jego matkę tak, że krew była na ścianie i na podłodze (zeznania R. D. k. 318). Z kolei z relacji M. P. - ojca oskarżonego wynika, że A. P. (2) pojawił się u niego w domu w dniu 8 czerwca 2011r. i przestraszony powiedział, że uderzył czy też pobił M. E. (1) (zeznania M. P. k. 51v-52). Relacje świadków nie pozostawiają zatem wątpliwości, kto w dniu 7 czerwca 2011r. spowodował uszkodzenia ciała u pokrzywdzonej M. E. (1).

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania tych świadków, albowiem są jasne, logiczne, niezmiennie w toku całego postępowania i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto w całej swojej rozciągłości korespondują z dokumentami zebranymi w toku sprawy, a w szczególności z kartą medycznych czynności ratunkowych k. 7, protokołem oględzin osoby k. 10-11 wraz z materiałem poglądowym k. 12, kartą informacyjną z (...) w O. k. 40, kserokopią notatników służbowych k. 276-277. Strony nie kwestionowały tych dokumentów, nie zaszyły też żadne inne okoliczności mogące podważyć ich autentyczność jak i prawdziwość treści w nich zawartych. Wobec tego Sąd uznał dowody wynikające z tych dokumentów za zgodne z prawdą i dał im wiarę.

Stwierdzone u M. E. (1) obrażenia w postaci urazu twarzoczaszki (obustronne złamanie żuchwy, obrzęk i zasinienie twarzy po stronie prawej, otarcie i zasinienie czoła po stronie lewej, zasinienie czoła po stronie prawej) oraz urazu szyi (wybroczyny krwawe na karku po stronie lewej i otarcie naskórka u podstawy szyi nad rękonością mostka) przez biegłego zostały zaliczone do średnio-ciężkich, naruszającą prawidłową czynność narządów ciała na czas przekraczający siedem dni w myśl art. 157§1 kk. W ocenie biegłego powstały one w wyniku uderzeń wielokrotnie zadawanych pięścią przez napastnika, zaś ślady na szyi świadczą o próbie duszenia (opinia lekarska, k. 47). Sąd w pełni dał wiarę opinii biegłego, gdyż jest ona jasna, pełna, oparta na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, sporządzona w oparciu o wiedzę medyczną i doświadczenie zawodowe.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia, należy stwierdzić, że oskarżony A. P. (2) w dniu 7 czerwca 2011r. dopuścił się przestępstwa z art. 157§1 kk na szkodę M. E. (1). Istota tego przestępstwa sprowadza się do spowodowania naruszenia czynności narządu ciała na okres trwający powyżej 7 dni. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy, biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (wyr. SA w Katowicach z 23.1.1997 r., II AKa 283/96, OSPriP 1998, Nr 5, poz. 19).

Przestępstwo stypizowane w art. 157§2 kk polega natomiast na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Odnośnie ustaleń w zakresie popełnienia przez A. P. (2) czynu z art. 157§2 kk, o którym mowa w pkt IV aktu oskarżenia Sąd również oparł się w całości na zeznaniach pokrzywdzonej M. E. (1), uznając je za wiarygodne również w tym zakresie. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw, by nie dać wiary pokrzywdzonej. Agresywne zachowanie oskarżonego, które miało miejsce w dniu 7 czerwca 2011r. niewątpliwie nie było jednostkowym przypadkiem. To, że przed tą datą również dochodziło do aktów przemocy A. P. (2) wobec M. E. (1), wynika z relacji kilku świadków. Świadkowie J. L. (1) i M. L. (1), koleżanki z pracy pokrzywdzonej podały w toku postępowania przygotowawczego, że ok. trzech tygodni przed zdarzeniem z dnia 7 czerwca 2011r. M. E. (1) skarżyła się im, że między nią i A. P. (2) doszło do awantury. Opowiadała, że oskarżony „wyciągał do niej ręce”, co mogło oznaczać, iż dopuszczał się wobec niej rękoczynów (zeznania J. L. k. 65v, M. L. k. 67). Wiarygodności relacji tych świadków nie podważa to, że wymienione w trakcie rozprawy nie potrafiły sobie przypomnieć tych rozmów, zważywszy na znaczny upływ czasu – od tych zdarzeń minęło bowiem ponad 5 lat. O rękoczynach, jakich oskarżony dopuszczał się wobec M. E. (1), pokrzywdzona opowiadała wprost również swemu ojcu. J. K. (1) zeznał, że córka skarżyła mu się, że A. P. (2) jest w stosunku do niej agresywny. Ojciec prosił ją, żeby zgłaszała takie incydenty na Policję, jednak nie chciała tego zrobić. Świadek ten widział u niej wcześniej różne obrażenia ciała, w tym guzy na głowie. W toku rozprawy nie potrafił już określić, kiedy miało to miejsce, jednak potwierdził swoje zeznania w tym zakresie, które złożył w toku dochodzenia. Podał wówczas, że córka już na początku maja 2011r. skarżyła się, że została pobita przez A. P. (4). Pokazywała ojcu

również guzy, jakie miała na głowie (zeznania J. K. k. 260v). Jakkolwiek ojciec pokrzywdzonej wskazał, że zdarzenie to miało miejsce na początku maja 2011r. jednak nie można wykluczyć, że odniósł się do zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2011r. Wskazywać na to może okoliczność, że o żadnych innych zdarzeniach tego rodzaju, które miały miejsce przed dniem 7 czerwca 2011r. M. E. (1) nie wspominała ojcu. Nadto charakter obrażeń (guzy na głowie) wskazywać może, że J. K. (1) widział u córki obrażenia, których doznała w wyniku zdarzenia z dnia 21 kwietnia 2011r. (zeznania J. K. k. 69v-70). Wiarygodność zeznań tych świadków podnoszą zeznania J. M. (1), osoby która nie jest spokrewniona z M. E. (1), a jedynie była jej sąsiadką. Podała ona, że przed wydarzeniami z czerwca 2011r. miała miejsce awantura w mieszkaniu M. E. (1). Zdaniem J. M. (1) miało to miejsce na początku maja 2011r. Awantura była na tyle głośna, że następnego dnia J. M. (1) zwróciła uwagę M. E. (1), że jeśli jeszcze raz coś takiego się wydarzy, to zadzwoni na Policję. M. E. (1) powiedziała wówczas sąsiadce, że żałuje, iż sama tego nie zrobiła, ponieważ A. P. (2) uderzył ją i nabił jej guza na głowie. Pokazywała wówczas sąsiadce tego guza (zeznania J. M. k. 258v-259, 29-30). Głośną awanturę ok. 2-3 tygodni przed zajściem z dnia 7 czerwca 2011r. słyszała również inna sąsiadka pokrzywdzonej - I. K.. Dochodził do niej głos starszego syna M. E. (1), który krzyczał „nie rusz, zostaw ją” (zeznania I. K. k. 21-22).

Zdaniem Sądu wiarygodności relacji M. E. (1) nie podważa okoliczność, że T. E. (1) słuchany na rozprawie w dniu 14.11.2016r. zeznał, że w okresie od lutego 2011r. do 7 czerwca 2011r. nie widział obrażeń ciała u M. E. (1), mimo tego że w tym czasie już się z nią spotykał. W trakcie drugiego przesłuchania na rozprawie w dniu 7.12.2016r. świadek przypomniał sobie, że w kwietniu 2011r. widział obrażenia u pokrzywdzonej – był to siniak na czole i uraz nadgarstka. Jednocześnie podał, że M. E. (1) powiedziała mu w tamtym czasie, iż spadła z drabiny w sklepie, w którym pracowała (zeznania T. E. k. 282). Zeznaniami tego świadka w ocenie Sądu również należało dać wiarę. Zwrócić należy uwagę, że w tamtym okresie znajomość T. i M. E. (1) była jeszcze bardzo świeża, zaczęli się bowiem spotykać dopiero w lutym 2011r. M. E. (1), jak sama podała, nie chciała, żeby T. E. (1) dowiedział się, skąd miała obrażenia, więc je przed nim ukrywała, m.in. pudrując je (zeznania M. E. k. 282). W tych okolicznościach nie budzi zdziwienia fakt, że z tego powodu podała inną przyczynę ich powstania. Pokrzywdzona wskazała nadto, że nie chciała, by z powodu tych obrażeń doszło do bójki między T. E. (1), a jej byłym partnerem, gdyby kiedykolwiek spotkali się. Nie można również wykluczyć, że w tamtym okresie M. E. (1) po prostu wstydziła się tego, że jest ofiarą przemocy ze strony A. P. (2), skoro krąg osób, którym się zwierzała był bardzo ograniczony (przede wszystkim ojciec, sporadycznie koleżanki w pracy). Zwrócić także należy uwagę, że nigdy wcześniej nie wezwała Policji na interwencję, choć awantury z udziałem oskarżonego miały miejsce wcześniej. Dopiero zdarzenia z dnia 7 czerwca 2011r. nie dało się już ukryć przed T. E. (1), ze względu na charakter obrażeń, jakich doznała pokrzywdzona, jak i groźby kierowane pod jego adresem.

Sąd nie miał również wątpliwości, że A. P. (2) wypowiadał groźby pozbawienia życia pod adresem M. E. (1) i T. E. (1) w dniu 7 czerwca 2011r. oraz pod adresem T. E. (1) w dniu 8 czerwca 2011r. To logiczna konsekwencja jego emocjonalnego wzburzenia, którego poziom był tak wysoki, że nie potrafił nad nim zapanować. (zeznania M. E. (1) k. 280-282v, 4-6, 60-61, 76-78, T. E. (1) k. 258-258v, 15-16, 58)

Treścią przestępstwa groźby karalnej określonego w art. 190§1 kk jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Dla jego bytu nie jest istotny rodzaj przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, w jakim to czyni, a nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby. Może być ona wyrażona przez każde zachowanie się sprawcy (zapowiedź słowna, zawarta w piśmie, wyrażona gestem), jeżeli uzewnętrznia ono w sposób niewątpliwy groźbę popełnienia przestępstwa (wyr. SN z 24 VIII 1987 r., I KR 225/87, OSNKW 1988, nr 3, poz. 21). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 zd. drugie). Znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby. Dla bytu przestępstwa z art. 190§1 kk wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie (przez sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (wyr. SN z 17 V 1997 r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10; por. A. Marek, Komentarz do art. 190 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553) [w:] Kodeks karny. Komentarz, A. Marek, LEX, 2007, wyd. IV, wyrok SA w Krakowie z 4 lipca 2002 r. II AKa 163/2002, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44). Groźba karalna musi być skierowana do pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Istotne jest jednak, aby groźba karalna dotarła do pokrzywdzonego. Groźba karalna musi być skierowana

do pokrzywdzonego lub jego osoby najbliższej. Istotne jest jednak, aby groźba karalna dotarła do pokrzywdzonego, przy czym nie jest konieczne, aby sprawca bezpośrednio groził ofierze, **może być ona bowiem przekazana także przez osoby trzecie (pośrednio)**. Według doktryny groźba pośrednia może być podstawą odpowiedzialności, gdy między sprawcą a jego pośrednikiem istnieje porozumienie w tym zakresie **lub gdy sprawca informując osobę trzecią o groźbie, przynajmniej przewidywał, że groźba dojdzie do wiadomości pokrzywdzonego i godził się na to** (K. Daszkiewicz-Paluszyńska, Groźba karalna, s. 137-138). Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. Alicja Grześkowiak, prof. dr hab. Krzysztof Wiak Rok wydania: 2012 Wydawnictwo: C.H. Beck).

Wypowiadana przez A. P. (2) w dniu 7 czerwca 2011r. groźba pozbawienia życia T. E. (1) miała charakter groźby pośredniej, nie została ona bowiem skierowana wprost pod adresem pokrzywdzonego, którego w tym czasie nie było na miejscu zdarzenia. Choć A. P. (2) nie prosił M. E. (1) o przekazanie tej groźby jej ówczesnemu partnerowi, jednak w ocenie Sądu przewidywał, że groźba ta dojdzie do jego wiadomości i godził się na to. Mógł przypuszczać, że M. E. (1) skontaktuje się z T. E. (1), by przekazać pokrzywdzonemu treść wypowiedzianych przez niego gróźb. Z kolei groźby kierowane do M. E. (1) w dniu 7 czerwca 2011r. oraz do T. E. (1) w dniu 8 czerwca 2011r. miały charakter groźby bezpośredniej, skoro wprost trafiły do adresatów. W przypadku T. E. (1) miało to miejsce za pośrednictwem telefonu M. E. (1), jednak A. P. (2) grożąc mu pozbawieniem życia doskonale zdawał sobie sprawę z kim rozmawia. Groźba skierowana przez A. P. (2) wobec M. E. (1) niewątpliwie musiała wywołać u niej obawy, że zostanie spełniona, mając na uwadze w jakich okolicznościach była wypowiedziana. Podobnie u T. E. (1) mogła wzbudzić jego uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona szczególnie, że widział on jak brutalnie oskarżony potraktował M. E. (1). T. E. (1) mógł mieć takie obawy również z tego powodu, że to w nim A. P. (2) upatrywał swego rywala o względy M. E. (1). Przy czym przepis art. 190 § 1 KK nie zawiera wymogu współczesności obawy do wypowiedzianych gróźb (post. SN z 1.2.2007 r., II KK 141/06, Prok. i Pr. 2007, Nr 7-8, poz. 20, poz. 10). Nie jest wykluczone, że początkowo groźba zostanie zignorowana, adresat jej nie zrozumie, albo nie potraktuje jej poważnie, a dopiero po pewnym czasie wywoła ona uzasadnioną obawę spełnienia (np. gdy pokrzywdzony dowie się, że sprawca zrealizował swoje groźby wobec innych, którym groził).

Nic do przedmiotowej sprawy nie wniosły zeznania M. S. (3), który wiedział jedynie o tym, że M. E. (1) i A. P. (2) pozostawali w związku, natomiast nie słyszał o zaistniałych nieporozumieniach między nimi, w tym o jakichkolwiek sytuacjach przemocowych (zeznania M. S. k. 318-318v). Niewiele znaczenia dla ustaleń miały również zeznania sąsiadów pokrzywdzonej: D. C. (1), L. C. (1) i K. B. (1). Podali oni jedynie, że o zajściu dowiedzieli się od sąsiadów, nadto D. C. (1) widziała pokrzywdzoną ze spuchniętą twarzą (zeznania D. C. k. 259, L. C. k. 33-34, K. B. k. 41-42). Również koleżanki z pracy M. D. W. i K. P. (1) nie wiedziały nic na temat stosowania przemocy przez A. P. (2) wobec M. E. (1). Jakkolwiek pokrzywdzona skarżyła się na niego, jednak mówiła tylko o problemach występujących w każdym w związku, w tym o konfliktach między nimi w kwestiach finansowych (zeznania D. W. k. 71-72, K. P. (1) k. 73-74).

Ustalenia dokonane w sprawie wskazują, że oskarżony A. P. (2) dopuścił się wszystkich zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Z uwagi na to, że opisane w nim w pkt II, III i V zachowania A. P. (2) wyczerpują znamiona tego samego czynu zabronionego, a nadto zostały popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu, uznać należało że zachodzą warunki do przyjęcia tzw. ciągu przestępstw (art. 91 kk).

Wymierzając oskarżonemu A. P. (2) karę 1 roku pozbawienia wolności za czyn z pkt I aktu oskarżenia, karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyny z pkt II, III i V aktu oskarżenia (przy zastosowaniu art. 91 kk) oraz karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z pkt IV Sąd miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości, wynikający ze sposobu i okoliczności popełnienia czynów, rodzaju i charakteru naruszonego dobra - jak również taki sam stopień jego zawinienia. Jednocześnie Sąd uwzględnił uprzednią niekaralność A. P. (2) (dane o karalności k. 312).

Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk, 91§2 kk orzeczono wobec oskarżonego karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu niezasadne było zastosowanie w przedmiotowej sprawie całkowitej absorpcji, skoro w orzecznictwie od dawna dominuje przekonanie, iż zasada absorpcji winna być stosowana wyjątkowo, a popełnienie więcej niż dwóch przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary surowszej od wynikającej z zasady absorpcji (np. wyrok SA w Łodzi z 20.IX.2001 roku – II AKa 154/01, OSNPK

2/02 poz. 26, KZS 5/02 poz. 62). W ocenie Sądu kara łączna, jaka została orzeczona wobec A. P. (2), odniesie swój skutek w zakresie prewencji generalnej, jak i indywidualnej.

Jednocześnie na zasadzie art. 69§1,2 kk, art.70§1pkt 1kk Sąd warunkowo zawiesił A. P. (2) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Zdaniem Sądu zastosowanie tego środka probacyjnego będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów zapobiegawczych i wychowawczych kary i zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa, szczególnie że został połączony z dozorem kuratora i zobowiązaniem oskarżonego do uczestnictwa w programie korekcyjno – edukacyjnym dla sprawców przemocy w rodzinie. Nadmienić należy, że ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 17 kwietnia 2015 r.) w ustawie z dnia 6 czerwca 1997r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) wprowadzono zmianę art. 69§1 kk, art. 70 kk, art. 73§1 kk. Zgodnie z treścią art. 4 §1 kk jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie pełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeśli jest względniejsza dla sprawcy. Sąd w przedmiotowej sprawie zastosował wymienione wyżej przepisy w brzmieniu obowiązującym przed wymienionymi wyżej zmianami, bowiem były one korzystniejsze dla oskarżonego. Zgodnie bowiem z aktualnie obowiązującą treścią art. 69§1 kk, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. W świetle tych przepisów niemożliwe byłoby więc zawieszenie wobec A. P. (2) wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności z uwagi na jej wymiar przekraczający 1 rok.

Funkcję kompensacyjną za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia spełni orzeczony wobec oskarżonego na podstawie art. 46§1kk, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, poprzez zapłatę pokrzywdzonej M. E. (1) kwoty 20.000 złotych, Sąd uznał bowiem że zadośćuczynienie w takiej wysokości stanowić będzie wystarczającą rekompensatę. Koniecznym warunkiem do uzyskania zadośćuczynienia jest istnienie związku przyczynowego między czynem a krzywdą, rozumianą jako szkoda o charakterze niemajątkowym (m.in. życie, zdrowie, wolność), a także samo istnienie krzywdy w momencie orzekania. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie istnieje związek przyczynowy między czynem A. P. (2) a krzywdą, jaką poniosła M. E. (1). O wysokości zadośćuczynienia przesądziły rozmiar obrażeń ciała jakich doznała pokrzywdzona i związana z tym konieczność podjęcia długotrwałego leczenia, bolesnego i jednocześnie znacznie obniżającego komfort życia przez długie tygodnie, trwałe uszkodzenie uzębienia wymagające kosztownej interwencji ortodontycznej, głębokość urazu psychicznego pokrzywdzonej związana z okolicznościami zajścia- w obecności dzieci, kiedy trzymając na rękach syna została pozbawiona możliwości jakiegokolwiek obrony.

Przepis art. 4§1 kk nakazuje porównywanie całych ustaw, a nie tylko poszczególnych przepisów, obowiązujących poprzednio i w czasie orzekania. Dokonując wyboru organ stosujący prawo musi wybrać jedną ustawę i stosować ją w całości ze wszystkimi konsekwencjami. Z tego powodu Sąd zastosował art. 4§1 kk zarówno przy wymiarze kary, jak i orzekając wobec oskarżonego środek karny w postaci zadośćuczynienia.

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do treści art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm). Na koszty sądowe złożyły się m.in. opłaty za uzyskanie karty karnej, ryczałt za doręczenia wezwań, należności wypłacone biegłemu i przesłuchanym w sprawie świadkom (zwrot kosztów podróży).